

Co jest złego w GMO?

*Psychologa mniemania
na głębokie pytania*

Spór dotyczący organizmów modyfikowanych genetycznie najczęściej sprowadza się do żonglowania argumentami na temat ich bezpieczeństwa dla człowieka i środowiska oraz ekonomicznych skutków wprowadzania takich organizmów. W tym gąszczu argumentów za i przeciw każda strona uważa, że ma rację biorąc pod uwagę odpowiednią kategorię odniesienia.

Na GMO można jednak spojrzeć ze znacznie szerszej perspektywy. Otóż w kwestii GMO przejawia się odwieczny problem wykorzystania wiedzy do kontrolowania rzeczywistości.

Żyjemy w czasach kultu wiedzy. Widać to zarówno w dynamicznym rozwoju nauki, która stopniowo się specjalizuje, zgłębiając coraz to bardziej szczegółowe aspekty rzeczywistości, jak i w silnej tendencji poszczególnych ludzi i społeczeństw do podnoszenia kwalifikacji i poziomu wykształcenia. Oba te zjawiska są ze sobą sprzężone i wskazują na dominujące przekonanie, że nauka odkrywa przed nami prawdę na temat rzeczywistości. W tym sensie nauka spełnia obecnie podobną funkcję jak kiedyś religia, która miała wyjaśniać i interpretować świat.

Wydaje się, że nie ma nic niezwykłego w samej tendencji do gromadzenia wiedzy, orientowania się w rzeczywistości oraz nadawania jej sensu. Prawdopodobnie wszystkie formy życia na właściwym sobie poziomie charakteryzują się potrzebą orientacji w środowisku. Orientacja i swoista wiedza, jaka gromadzi się w tym procesie w postaci nawykowych (wyuczonych), ale także instynktownych zachowań uwarunkowanych genetycznie, gwarantuje dobre przystosowanie do środowiska, a tym samym ewolucyjny sukces.

W przypadku ludzi tendencja ta przybiera najbardziej złożone i rozbudowane formy. Wiedza zdobywana na temat świata staje się ostatecznie narzędziem wywierania wpływu, kontrolowania oraz manipulowania rzeczywistością. Im więcej wiedzy, tym większa możliwość ingerowania w naturalne procesy, co ostatecznie ma skutkować bardziej skutecznymi strategiami zaspokajania potrzeb.

Każdy z nas potrzebuje określonego zasobu wiedzy, dzięki któremu stajemy się osobami kompetentnymi życiowo. Wszystkie społeczeństwa i kultury ludzkie na przestrzeni tysięcy lat przekazywały z pokolenia na pokolenie ów zasób jako jeden z gwarantów przetrwania i zachowania kulturowej ciągłości. Zakres tej wiedzy nazywam „Małym Wiem”, gdyż odnosi się on do podstawowych informacji na temat funkcjonowania rzeczywistości, który ma gwarantować nabycie fundamentalnych kompetencji, sprzyjających zaspokajaniu różnorodnych potrzeb. W przypadku pozyskania jedzenia, bo tego najczęściej dotyczy problem GMO, ludzkość od rewolucji neolitycznej wypracowała rozliczne kompetencje oraz wiedzę na temat uprawy roślin i hodowli zwierząt. Biorąc to pod uwagę, od tysięcy lat radzimy sobie wystarczająco dobrze, zasiedlając coraz to nowe obszary planety.

Jednak w nowoczesnych społeczeństwach coraz wyraźniej obserwujemy zjawisko polegające na liniowym modelu rozwoju, w którym oczekiwania społeczne dotyczą nieustannego wzrostu różnorodnych wskaźników, w tym również tego, który związany jest z wiedzą. Otóż pragniemy coraz więcej wiedzieć i uważamy, że ów przyrost ma charakter liniowy, co oznacza, że nigdy się nie skończy. Nauka ma za zadanie odkrywać kolejne tajemnice i w jeszcze doskonalszy sposób objaśniać zagadki wszechświata. W ten oto sposób „Małe Wiem” ma zamienić się w „Wielkie Wiem”, które ostatecznie przekuje się w takie narzędzia technologiczne, dzięki którym będziemy mogli jeszcze

doskonalej wpływać na rzeczywistość i kontrolować ją. Tworzenie GMO jest jednym z najbardziej wyrazistych przykładów tej tendencji.

Jaka jest geneza naszej tęsknoty za absolutną prawdą, za wiedzą, dzięki której będziemy mogli uczynić świat takim, jakiego chcemy?

Źródłem tej tęsknoty jest prawdopodobnie nasza niepewność, wypływająca z poczucia oddzielenia. Tam, gdzie jest oddzielenie, pojawia się tajemnica i nieznanne, które w jakiś sposób trzeba oswoić. Pojawia się też głęboka tęsknota za utraconą jednością, w której wszystko było oczywiste i znajome. Na fundamencie tej tęsknoty oraz poczucia własnej słabości i załężnienia tworzy się pragnienie, by zdobyć absolutną moc, która pozwalałaby na przekroczenie trudnych uczuć. Środkiem do zdobycia owej mocy i znaczenia jest wiedza, która następnie zostaje wykorzystana do kontrolowania i manipulowania rzeczywistością. Tak oto dramat egzystencjalny pcha nas w wir rozwoju cywilizacyjnego, dzięki któremu stajemy się coraz silniejsi, w coraz większym stopniu ingerujący w naturalne procesy. Narzędziem tego wpływu jest technologia oparta na coraz bardziej zaawansowanej wiedzy na temat rzeczywistości.

Biotechnologia i jej produkty w postaci GMO są kwintesencją tej tendencji. W ten oto sposób ma ziszczyć się marzenie o życiu bez chorób, z nieograniczoną zasobnością środowiska w produkty spożywcze. Chcemy zrozumieć tajemnice starzenia się i śmierci, żeby móc wydłużać swoje życie, a ostatecznie przechrzyć samą śmierć.

Kryzys, w jakim obecnie znajduje się ludzkość oraz cała planeta, prawdopodobnie ufundowany jest na tęsknocie za „Wielkim Wiem”. Za pragnieniem zdobycia wiedzy absolutnej i totalnej kontroli nad rzeczywistością podąża silnie niezrównoważona struktura współczesnego świata. A to wszystko po to, by w jeszcze doskonalszy sposób zaspokajać nasze nadmiarowe potrzeby.

Żyjemy w czasach, w których „Wielkie Wiem” ujawnia z coraz większą wyrazistością swój potencjalnie destrukcyjny charakter. Znamienne jest też to, że tendencja do zdobywania „Wielkiego Wiem”, tak charakterystyczna dla naszej cywilizacji, jest jednocześnie na poziomie archetypowego przekazu kulturowego deprecjonowana w tradycyjnych baśniach, opowieściach, mitach i legendach. Wystarczy przywołać tutaj biblijną opowieść o Wieży Babel, mit o królu Midasie, „Fausta” Goethego czy nawet bajkę o Złotej Rybce.

Znaczące jest również to, że wraz z rozwojem nauk szczegółowych ujawnia się coraz bardziej zakres niewiedzy. Z jednej strony wskazuje on na nasze ograniczone możliwości poznawcze, a z drugiej na szczególną strukturę rzeczywistości, której nie można sprowadzić do prostych zależności i jednoznacznych bitów informacji. To „Wielkie Nie Wiem” od zawsze było traktowane jako głęboki wgląd w tajemniczą naturę rzeczywistości. Nauka jednak traktuje „Wielkie Nie Wiem” jako swoją porażkę i próbuje na różne sposoby przykroić złożoność świata do prostego schematu.

Ale warto np. zwrócić uwagę na to, że samo opisanie gatunków niewiele mówi nam o charakterze planetarnego życia, tak jak poznanie genomu niewiele mówi o tym, jak funkcjonuje cały organizm. Gatunki bowiem (tak jak i geny) wchodzą ze sobą w rozliczne zależności. Można je przedstawić jako bardzo złożoną sieć, w której wszystko wpływa na wszystko.

W przypadku GMO wykorzystywanych w rolnictwie, organizmy i otaczające je środowisko traktowane są w naukowym podejściu jak swego rodzaju maszyny, które składają się z określonych części. Interakcje między tymi częściami są dość proste, nieliczne i często jednokierunkowe. Tak oto nauka redukuje niezwykłą złożoność świata do prostych zależności, które brane są pod uwagę jedynie ze względu na nasz ludzki interes. W związku z tym nie wiemy, jaki jest długofalowy wpływ GMO na zdrowie ludzi oraz kondycję środowiska w całej jego złożoności. Na tak postawione pytania

nauka nie potrafi odpowiedzieć i nigdy nie odpowie, gdyż redukcjonistyczny paradygmat naukowy z definicji nie radzi sobie z tego rodzaju kwestiami. Jeśli ktoś myśli inaczej, jest niebezpiecznie zaślepiony obietnicą totalnej władzy nad rzeczywistością. Jest niewolnikiem iluzji „Wielkiego Wiem”.

Ścieranie się „Wielkiego Wiem” i „Wielkiego Nie Wiem” jest treścią rozwoju ludzkiej cywilizacji. Wydaje się, że czasy współczesne są dowodem na to, iż w tym zmaganiu zdecydowaną górą staje się „Wielkie Wiem”, pozostając kołem zamachowym postępu technologicznego i rozwoju cywilizacyjnego.

To oznacza, że pewna subtelna równowaga została zaburzona. Bo jakkolwiek potrzebujemy wiedzy, to jednak przywiązując się do niej w nadmiarze i ufając bezwzględnie swojej sile, stajemy się aroganccy i zbyt dominujący. „Wielkie Wiem” jest narcystycznym ograniczeniem, które niebezpiecznie przekracza punkt równowagi między aktywnością a wycofaniem się, między odwagą a powściągliwością, między wiedzą a świadomością tajemnicy.

Wiedza, którą posiadamy, układa się w szczególne kontinuum. W tym przypadku mielibyśmy, zaczynając od lewej: **ignorancję** („Małe Nie Wiem”) jako pozycję pozbawiającą podstawowych kompetencji i w związku z tym adaptacji do warunków środowiskowych, **kompetencję** („Małe Wiem”) jako pozycję dającą wystarczająco dobre zasoby do radzenia sobie z rzeczywistością, **mądrość** („Wielkie Nie Wiem”) jako pozycję, która przekracza typowy poziom adaptacyjny i odnosi się do tajemnicy oraz **arogancję** („Wielkie Wiem”), która jest pozycją kuszącą możliwością wywierania największego wpływu, choć w małym stopniu zrównoważoną.

W kontekście tego kontinuum widać, że dwa skrajne punkty są najbardziej niezrównoważone i skutkują negatywnymi konsekwencjami. Ignorancja jest skrajnie nieprzystosowawcza, natomiast arogancja tak bardzo ogniskuje się wokół interesu i znaczenia jednostki, że w procesie przystosowania środowiska do tego interesu pojawia się wiele negatywnych skutków dla całego tego układu. Stąd arogancja w dłuższej perspektywie jest równie nieprzystosowawcza jak ignorancja. GMO wpisuje się w tę arogancką tendencję i ma mi nas obietnicą świata, w którym pociągamy za wszystkie sznurki, uzyskując dla siebie to, co chcemy.

Dwie środkowe pozycje mają charakter zrównoważony, a ich połączenie gwarantuje z jednej strony wystarczająco dobre radzenie sobie z codzienną egzystencją (kompetencja), z drugiej zaś posiadanie głębokiego wglądu w naturę świata, który mówi nam o jego tajemnicy i naszej ograniczoności (mądrość). Kierowanie się kompetencją i mądrością skłania też do ograniczonego zaufania we własne siły, pozwala rozstać się z poczuciem narcystycznej mocy i z większym zaufaniem odnieść do samego procesu życia. Ta szlachetna droga środka, droga powściągliwości i zaufania do czegoś większego niż my sami, gwarantuje zarówno wystarczająco dobre życie, jak i wysoką jakość naszego środowiska.

Ryszard Kulik